

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — **Cena pojedynczego numeru 10 groszy.** Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:** Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóśne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Elita Wielkopolski o zjeździe niepodległościowców w Poznaniu.

Wyzwolenie Wielkopolski z przemo-  
cy zaborcy w pamiętnych dniach grud-  
niowych roku 1918 było — jak to dziś  
już niezbicie stwierdzają źródła histo-  
ryczne — dziełem tego samego obozu,  
który rozwinął sztandar idei niepodleg-  
łości przed wojną światową, stworzył  
Legjony i P. O. W. podczas wojny,  
kłał fundamenty wyzwolonego państwa  
po listopadzie 1918 roku, obronił gra-  
nice państwa w dwuletnich o nie zma-  
ganiach.

Dziś już z szeregu dokumentów  
wiemy, jak się w dziejowym, zwrotnym  
momencie jesieni 1918 roku zachowy-  
wali różni Seydowie i Korfantowie, jak  
paraliżowali prace przygotowawcze o-  
bozu niepodległościowego do wyzwolenia  
Poznańskiego i Pomorza, jak li-  
czyli wyłącznie na interwencję konfe-  
rencji pokojowej, drżeli przed Berlinem  
i godzili się na pozostawanie niemieckiej  
armii okupacyjnej na ziemiach pol-  
skich.

Jednak, gdy wbrew nim, wbrew  
ich zastrachanej i wyczekującej posta-  
wie, 27 grudnia 1918 roku obóz niepod-  
ległościowy, przygotowawszy w Kaliszu,  
Sosnowcu i t. d. kadry wyzwoleńcze,  
wyparł okupantów z ziem zachodnich  
endecy, przyszedłszy — jak zwykle — do  
gotowego, uznali Wielkopolskę za jedy-  
ną i wyłączną domenę swych wpływów.  
Natychmiast rozpoczęli gwałtowną, osz-  
czerczą kampanię przeciw „galicjakom  
z Kongresów”, przeciw „bolszewikom”,  
„masonom”, tłumaczyli społeczeństwu  
kresów zachodnich, że jedyną ostoją  
polskości jest endecja, a obóz „niepod-  
ległościowy składa się z wrogów „Bo-  
ga i Ojczyzny”.

Element niepodległościowy w Poz-  
nańskim i na Pomorzu został zmajo-  
ryzowany, skrupulatnie usuwany w cień.  
Endecja rządziła się jak szara gęś. Uwa-  
żała, że kresy zachodnie do niej „na-  
leżą”, ba, nawet w chwili, gdy w lipcu  
1920 roku inwazja czerwonej armii za-  
grażała Polsce, przywódcy endecy po-  
stanowili wyzyskać okazję, by wystą-  
pić z ideą wyodrębnienia Poznańskiego,  
krzewili jawnie i cynicznie pomysły  
separatystyczne.

Oczywiście, na dłuższą metę te od-  
środkowe nurty i to zasklepienie się w  
odrębności pod protektorem „jedyno-  
władztwa endecji na zachodzie Polski  
musiały zbankrutować. Coraz bardziej  
bowiem szerokie warstwy społeczne-  
stwa zachodnich ziem przenikała idea  
wspólnoty. I coraz bardziej łusował się  
grunt pod nogami tych, którzy przypy-  
sywali sobie monopol na rządy i wpły-  
wy w Poznańskim i na Pomorzu. Już  
wybory parlamentarne w r. 1930 do-  
wiodły, iż przełamuje się poważnie psy-  
chika społeczeństwa kresowego i wy-  
zwala z pod dyktatu „bogoojczyźnia-  
nych” i „obwiewpolskich” przywódców.

Ostatnio znów byliśmy świadkiem  
postępującego wciąż narastania uświa-  
domienia w społeczeństwie ziem za-  
chodnich. W Poznaniu odbył się zjazd  
b. członków ajnych organizacji niepod-  
ległościowych w b. zaborze pruskim.  
Nie wahamy się określić zjazd ten jako  
dzień przełomowy dla Wielkopolski.  
Starzy działacze niepodległościowi z sę-  
dzą Bernardem Niepodległościowcem na cze-  
le, z b. członkiem tajnego towarzystwa  
im. Tomasza Zana, ks. biskupem Dym-  
kiem, z szeregiem innych zasłużonych  
pionierów idei niepodległości — witali  
owacyjnie prezesa Sławka, złożyli hołd  
Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi  
Piłsudskiemu.

Zgrupowanie żywiołów niepodległo-  
ściowych w Wielkopolsce, tych elemen-  
tów uciskanych i nierzadko sponiewie-  
ranych przez endecję, uważając się na  
tamtych gruncie jako spadkobierczyń  
„absolutum dominium” staroszlachet-  
czyzny — posuwa bardzo naprzód proces  
zunifikowania w Polsce tych przewod-

nich idei, którym hołduje obóz twór-  
czej pracy. Również i do ziem zachod-  
nich przeniknęło, że elitą w Polsce jest  
i będzie zasługa dla państwa, a nie sa-  
ma tylko przynależność do jakiejś par-  
tii.

Probież ten, którego endecja nigdy  
uznawać nie chciała i przeciw któremu  
stała się broniła — będzie miał walor w  
całej Polsce. W Wielkopolsce również.  
Temu już endecja przeszkodzić nie  
zdoła!

## Pod przewodnictwem min. Becka Liga Narodów powzięła szereg uchwał.

GENEWA. Rada Ligi Narodów kon-  
tynuowała wczoraj pod przewodnictwem  
min. Becka swe prace.

Na posiedzeniu poufnym przedłużono  
na rok mandaty członków komisji rzą-  
dzącej zagłębiam Saary. Rada zatwierdzi-  
ła też nominację Herriota na członka  
komisji współpracy umysłowej na miej-  
sce zmarłego Painlevé. Członkiem komi-  
tetu ekspertów statystycznych został  
mianowany m. in. ponownie Szturm de  
Strem.

Na posiedzeniu publicznym Rada  
przyjęła raport o pracach komisji man-  
datów oraz postanowiła przesłać rzą-

dom wszystkich państw projekt konwen-  
cji o opiece społecznej nad cudzoziem-  
cami, opracowany ostatnio.

GENEWA. Min. Beck przyjął szefa  
delegacji włoskiej bar. Aloisio'ego i od-  
był z nim dłuższą konferencję.

GENEWA. Pod przewodnictwem min.  
Becka odbyło się posiedzenie komitetu  
Rady Ligi Narodów, zajmującego się  
kwestią współpracy technicznej Ligi z  
republiką chińską.

Komitet zapoznał się z raportem dr.  
Rajmana i wysłuchał exposé sekretarza  
generalnego Avenola.

## Prace komisji budżetowej Sejmu.

WARSZAWA. Komisja budżetowa Sej-  
mu rozpatrywała wczoraj budżety fun-  
duszy państwowych, należących do Mi-  
nisterstwa Skarbu.

Jak wynika z referatu sprawozdawcy  
funduszy należących do Ministerstwa  
Skarbu, jest pięć a mianowicie: kredy-  
towy, gospodarczy budowlany, rozbudo-  
wy miast i specjalny rachunek terenowy  
rozbudowy miast. Ten ostatni fundusz  
umieszczony jest w preliminarzu budże-  
towym po raz pierwszy.

Po referacie rozwinęła się krótka  
dyskusja, w której głos zabierało tylko  
dwa mówców, a mianowicie poseł Ry-  
mar z Kl. Narodowego oraz poseł Roz-

maryn z Koła Zyd. Na wątpliwości i za-  
rzuty w wyczerpującej formie odpowie-  
dział dyr. dep. Ministerstwa Skarbu, p.  
Baczyński.

Na tem posiedzenie komisji zostało  
zamknięte.

Plan najbliższych prac komisji jest  
następujący w bieżącym tygodniu: dziś  
komisja rozpatrzy budżet Ministerstwa  
Oświaty, w piątek budżet monopoli, w  
sobotę posiedzenia komisji nie będzie.  
W przyszłym tygodniu we wtorek komi-  
sja zajmie się budżetem Min. Przemysłu  
i Handlu, w środę przyszłego tygodnia  
budżetem MSZ., w czwartek MSWojsk.  
i w piątek budżetem Min. Skarbu.

## Obrady komisji sejmowych.

WARSZAWA. Sejmowa komisja re-  
form rolnych na wczorajszym posiedze-  
niu przyjęła projekt noweli do rozporzą-  
dzenia Prezydenta Rzplitej o rozgrani-  
czeniu gruntów w związku z przebudow-  
wą ustroju rolnego. Przyjęty projekt no-  
weli nadaje orzeczeniom władz ziemskich  
moc wyroków sądowych.

Sejmowa komisja ochrony pracy u-  
chwaliła wczoraj projekt ustawy o umo-

żeniu pożyczek, udzielonych na odbu-  
dowę budynków, zniszczonych lub usz-  
kodzonych przez powódź w roku 1929.  
Projekt ten wywołał ożywioną dyskusję.  
Ustawę jednak przyjętą w brzmieniu,  
proponowanemu przez rząd.

Pozatem komisja przyjęła rezolucję  
o wstrzymaniu egzekucji należności za  
pomoc, udzieloną przez Bank Gosp.  
Krajowego powodziom w roku 1926.

## Trzęsienie ziemi w Indiach pociągnęło za sobą 10 tys. ofiar.

KALKUTA. Szczegóły jakie w dal-  
szym ciągu napływają z Indji w zwią-  
zku z trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło  
ten kraj przedstawiają całą grozę spu-  
stoszenia.

Ośrodkiem trzęsienia była północna  
część prowincji Bihar, leżącej na półno-  
cny zachód od Bengalu, znana pod naz-  
wą „Ogrodu Indji”.

Liczba ofiar w samym tym okręgu  
obliczona jest na 8—10.000 zabitych.

Na wieść o tem spustoszeniu wysła-  
no natychmiast z Kalkuty samoloty dla  
rekonensansu.

Lotnicy donoszą, że ten niegdyś, pię-  
kny i gęsto zaludniony obszar przedsta-  
wia obecnie ponury obszar zniszczenia

i grozy. Z samolotów widziano tysiące  
ciał ludzkich, któremi drogi i ulice wsi  
i miasteczek były zasłane.

Trzęsienie ziemi spowodowało też  
wylew rzek, zwłaszcza g. órskich, które  
zniszczyły tory kolejowe i zerwały około  
50 mostów.

Bardzo poważne szkody zostały rów-  
nież wyrządzone w okręgu Monghyr w  
prowincji Aengan. Stolica tego okręgu  
liczy około 36.000 mieszkańców i zo-  
stała zupełnie zniszczona. Wczoraj na-  
stąpiło 4 minutowe trzęsienie ziemi w  
prowincji Travancar, leżącej na samym  
południu półwyspu indyjskiego. Trzęsie-  
nie to nie wywołało większych szkód.

## Wczorajsze posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. Wczorajsze pierwsze  
w bieżącej sesji plenarne posiedzenie  
Senatu odbyło się w obecności wszyst-  
kich członków gabinetu z premierem Ję-  
drzejewiczem na czele. Marszałek po-  
święcił na wstępie wspomnienie pośmiert-  
ne ś. p. sen. Stanisławowi Godlewskie-  
mu, a następnie zakomunikował, że 13  
grudnia ub. r. sen. Stecki w piśmie, wy-  
stosowanym do marszałka, złożył man-  
dat do Senatu.

Z kolei senatorowie Skoczył, Żaczek,  
Rdułowski i Ewert referowali projekty  
ustaw o kredytach dodatkowych, przyję-  
tych poprzednio przez Sejm.

Sen. Rogowicz w imieniu komisji dla  
spraw zagranicznych referował projekt  
ustawy o ratyfikacji protokołu między  
Polską a Czechosłowacją co do interpre-  
tacji artykułu 20 konwencji handlowej  
między Polską a Czechosłowacją.

## Obrady polsko-niemieckiej konferencji lotniczej.

WARSZAWA. Wczoraj w dalszym cią-  
gu odbywały się obrady konferencji lot-  
niczej polsko-niemieckiej. Opracowano  
tekst porozumienia pomiędzy minister-  
stwami lotnictwa Rzeszy i komunikacji  
w Polsce, oraz przystąpiono do opaco-  
wania zasadniczych punktów koncesyj,  
jakie zostaną wydane przedsiębiorstwu  
niemieckiemu Lufthansa oraz P. L. L.  
na eksploatację linii komunikacyjnej.

Zakończenie konferencji spodziewane  
jest dziś.

## Kongres urzędników.

WARSZAWA. Odbyło się posiedzenie  
zarządu Centralnej Rady Pracowniczej,  
na którym uchwalono porządek dzienny  
kongresu urzędniczego. Kongres odbę-  
dzie się w niedzielę 21 bm. o godzinie  
12-ej w poł. w Klubie urzędników pań-  
stwowych.

Wśród rezolucyj, jakie będą przedło-  
żone kongresowi do uchwalenia, najważ-  
niejsza żąda uchylenia nowej ustawy u-  
posażeniowej, względnie zastąpienia jej  
innymi postanowieniami.

Urzednicy postanowili zaprosić na  
swoją kongres cały rząd, przedstawicieli  
Sejmu, Senatu, posłów i prasę. Urzęd-  
nicy spodziewają się, że na kongres przy-  
będzie premier ministrów, którego mają  
zaprosić w czasie przyrzeczonej im au-  
djencji.

## Fala tezauryzacji złota opada w Polsce.

WARSZAWA. W ostatnich sprawoz-  
daniach dekadowych Banku Polskiego  
zwraca uwagę dość poważny wzrost za-  
pasu złota. Wzrost ten wyniósł w dru-  
giej dekadzie grudnia 434.000 zł., w  
trzeciej dekadzie grudnia przeszło 700  
tysięcy zł., w pierwszej dekadzie stycz-  
nia 843.000 zł.

Wzrost zapasu złota tłumaczy się  
dalszą likwidacją tezauryzacji złota, spo-  
wodowaną stopniowym spadkiem ceny  
monet złotych aż do granic parytetu.

W ostatnich 2 latach, a zwłaszcza w  
roku 1932 import monet złotych do Pol-  
ski był dość poważny.

Obecnie w związku z ogólnym zmnie-  
szeniem się pędu do tezauryzacji oraz  
m. in. wzrostem kursu papierów procen-  
towych i wzrastającą atrakcyjnością o-  
peracji temi papierami następuje wyzby-  
wanie się złota.

## Zwyżka dolara i funta, niżka franka francuskiego.

W związku z ostatnimi zarządze-  
niami Roosevelta w ciągu dnia wczo-  
rajsze nastąpiła lekka zwyżka dolara

## Odbiornik dwu-lampowy do sieci z głośnikiem

w cenie zł. 195.—

i funta oraz lekkie osłabienie kursu franka francuskiego.

Zatrzymanie się spadku dolara tłumaczyć należy tem, że z chwilą urzędowej zapowiedzi ograniczenia wahań dolara do stosunkowo szczupłych granic, waluta amerykańska wzbudzała za czyną większe zaufanie niż dotychczas.

Wahania funta odzwierciedlają do pewnego stopnia wahania dolara. Co dotyczy franka francuskiego, spadek jego tłumaczony jest obawą odpływu z Francji kapitałów amerykańskich z chwili względnego ustabilizowania się dolara. Obawy te uznać należy raczej za mało uzasadnione, gdyż odpływ ten nie powinien przybrać większych rozmiarów.

### Orędzie Hitlera do narodu i... całego świata.

BERLIN. Członek pruskiej rady stanu, Goerlitz, wygłosił na zgromadzeniu organizacji rzemieślniczych i handlowych przemówienie, w którym zapowiedział ogłoszenie przez rząd Rzeszy jeszcze w bieżącym roku ustawy o reformie stroju Niemiec, zaznaczając, że prawdopodobnie 31 stycznia zwołany zostanie Reichstag, przyczem kanclerz Hitler wystąpi z proklamacją do narodu niemieckiego oraz opinii świata.

### Zakładnicy za 3 Bułgarów.

MOSKWA. Rząd sowiecki uwięził 3 Niemców, jako zakładników za 3 Bułgarów — Dymitrowa, Popowa i Tanewa. Zarządzenie to jest następstwem bezskutecznych dotychczas starań rządu sowieckiego o „deportację” uniewinnionych przez sąd lipski Bułgarów do Rosji.

Uwięzieni Niemcy są urzędnikami firmy niemieckiej w Rosji. Grozi im proces o sabotaż.

Będą oni uwolnieni tylko wzamian za wydanie 3 Bułgarów.

### Rozruchy arabskie w Palestynie.

JEROZOLIMA. Przywódcy mahometańscy zapowiadają urządzenie w całej Palestynie wielkich demonstracji antyżydowskich.

Rząd zgodził się na to, jednak pod warunkiem, że demonstranci nie będą mieli przy sobie podczas pochodu broni, ani pałek.

W Haffie doszło do ostrego starcia

### Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY”

Najnowszy i największy światowy sukces, według nieśmiertelnej powieści — Sudermana — Film nad filmy —

### Pieśń nad pieśniami

W roli głównej: Marlena Dietrich  
Nad program: Dodatki dźwiękowe  
— Tygodnik Paramountu —

## Kromka chleba.

NOWELA,

(Dokończenie).

A on dojrzał właśnie porzuconą na pieńku przed domem siekiere. Ktoś drwa rąbał i siekiere rzucił...

Zdawało mu się, że ma ją w dłoni gotową do ciosu. Jego obłąkane, krwią nabiegłe oczy głodnego zwierzęcia dostrzegły właśnie w oknie twarz starej kobiety. Stała i patrzyła na niego.

Chciał prosić, a język jakoś dziwnie przysechł mu do podniebienia i jeno oczy cofnęły się przed tamtymi wyblakłymi i dziwnie dobrotliwymi... I wróciły do siekiery porzuconej na pieńku.

Weźmie sobie chleb, ten pachnący, świeżo upieczony chleb. Gdyby mu broniła, nie cofnie się przed niczem, ani mu śmierć straszna, ani więzienie. Spokój wieczny, albo dach nad głową.

Zaśmiał się ochryple, nieprzytomnie i szedł, jak głodny zwierzę do skoku gotowy.

A kobieta przelała kawę do garnuszka, osłodziła i położyła obok dużą kromkę chleba...

### WĘGIEL

Najlepszych kopalń zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.  
Koks najlepszej marki, węgiel drzewny, drzewo opałowe.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna, ceny jaknajniższe:

poleca firma **SPOLEM** sp. z ogr. odp.

w Częstochowie, Aleja Wolności 41, tel. 2230.

między bojówką arabską a grupą żydów, w czasie której dwie osoby odniosły b. ciężkie rany.

Wśród Arabów panuje znowu olbrzymie podniecenie, wobec czego zachodzi obawa nowych krwawych rozruchów w najbliższych dniach.

Władze angielskie aresztowały w Jerozolimie i kilku innych miastach Palestyny kilkudziesięciu agitatorów arabskich, którzy nawoływali ludność do czynnych wystąpień wobec żydów.

### Wykrycie szajki szpiegów japońskich w Ameryce.

NOWY JORK. W San Francisco wykryto zakrojoną na wielką skalę afere szpiegowską.

Policja aresztowała 5 Japończyków, którzy, podając się za turystów, fotografowali urządzenia portowe marynarki wojennej w San Francisco oraz mosty i dworce kolejowe. Podczas rewizji u aresztowanych znaleziono dokładne plany i fotografie obiektów wojskowych z wszystkich większych miast Stanów Zjednoczonych.

Aresztowani są wybitnymi fachowcami wojskowymi, którzy z misją szpiegowską wysłani zostali z Tokio do Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywają już od 5 miesięcy.

Równocześnie wykryto w pobliżu w San Francisco doskonale zakonspirowaną krótkofalową radiostację nadawczą, przy pomocy której aresztowani Japończycy utrzymywali bezpośredni kontakt z Japonią.

### Szpiedzy niemieccy skazani na dożywotnie więzienie.

OSTRÓW MAZ. Sąd doraźny w Ostrowie Mazowieckim rozpatrywał sensacyjną sprawę pięciu Niemców, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa.

Sąd doraźny ogłosił wyrok, którego mocą skazał 28-letnią Marię Mohr i 42-letniego Wiktora Nowaka na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw, 30-letniego Adolfa Sommera na 10 lat więzienia i pozbawienie praw, zaś sprawę przeciwko parze małżeńskiej 48-letniemu Hermanowi i 43-letniej Luizie Illguthorn, sąd przekazał do ponownego rozpatrzenia w trybie postępowania zwykłego.

### Parowiec chiński w rękach piratów.

SZANGHAI. Na pełnym morzu między Szanghajem a Tsingtao piraci

dokonałi zuchwałego napadu na parowiec chiński „Pooan”, wiozący stu pasażerów Chińczyków. 15 piratów, którzy dostali się na statek jako pasażerowie, obezwładnili oficerów i zmusili kapitana do przybicia do lądu w pobliżu Swatów, gdzie wylądowali, zabierając łupy oraz 9 najbogatszych pasażerów, jako zakładników.

### W kilku wierszach.

— Pan Prezydent Rzplitej Polskiej mianował dyrektora Kolei Państwowych w Krakowie, inż. Aleksandra Bobkowskiego, podsekretarzem stanu w Minist. Komunikacji.

— Na dziedzińcu więzienia w Des-sau ścięto toporem dwu morderców, skazanych na śmierć za zabójstwo szturmowca Cieślaka.

— Pod przewodnictwem marszałka Wolnego odbyło się wczoraj posiedzenie Sejmu śląskiego, na którym dwugodzinne przemówienie wygłosił wojewoda śląski, dr. Grażyński, uzasadniając budżet na rok 1934—1935, który w dochodach i wydatkach wynosi po 60 milionów złotych.

— Przeprowadzony ma być w czasie od dnia 15 stycznia do 15 lutego rb. na obszarze całej Rzeszy spis osób, chorych wenerycznie.

— Dyrekcja państwowych zbiorów sztuki zakupiła skarb, odkopany w gminie Karczmiska, pow. puławskiego, składający się z 4.000 numizmatów, między którymi znajdują się monety z epoki Bolesława Śmiałego, Władysława Hermana, Bolesława Krzywoustego oraz dynary krzyżowe

— Aresztowany został Aleksander Ciechanowicz, ze wsi Olkowice (wileńskie), który sfabrykowaną przez siebie samogonką zatruł na Nowy Rok prawosławny 8-miu sąsiadów. Dwoje z pośród nich zmarło.

— Nadszedł do Warszawy transport, złożony z 13 skrzyń, zawierających około 11.000 dzieł, odzyskanych ze zbiorów biblioteki publicznej w Petersburgu w wykonaniu art. 11-go traktatu ryskiego. Zbiór ten składa się z druków z XVI do XVIII wieku.

— Niemcy budują obecnie w Friedrichshafen olbrzymi transatlantyki superzeppelin, który będzie miał 225 mtr. długości i 36 mtr. szer. Do wypełnienia jego trzeba będzie 180.000 mtr. sześciu helu. Maksymalna szybkość wynosić będzie 120 klm. na godzinę.

wzruszenia, opowiadał o całej swojej nędzy...

Zadumała się.

— Tak, o pracę trudno, ale może... Pani ze dworcu dobrze ją zna. Teraz czas robót polnych. Przemówi za nim, ubierze go porządnie. Takiego oberwańca nikt przecież nie weźmie. a dalej to już jego rzecz. Powinien szanować chleb, gdy się przekonał, jak o niego ciężko i jakim błogosławieństwem jest praca.

A wciąż miała przed oczyma jasną głowę swojego syna, który może właśnie byłby w tych latach...

A w nim się coś załamało, płakał...

Nic nie pozostało ze strasznych, krwawych myśli z przed chwil kilku... byłby jej z wdzięcznością stopy całował.

Wróciła mu prawo do życia, ochroniła od zbrodni tą w porę podaną kromką chleba.

I został we dworze do robót polnych, a potem jesienią do koni. W wolnych chwilach ścieżki staruszcze gra cował i w ogrodzie pomagał... Wdzięczny był — uratowała w nim i zbudziła człowieka.

### Ratunku!!! Ratunku!!!

wołają tysiące kobiet, dręczonych i sponiewieranych w zamorskich lupanarach

### Tylko uświadomienie

młodych kobiet o grożącym im niebezpieczeństwie uchroni je od zawierania przygodnych znajomości z pierwszymi lepszymi napotykanymi mężczyznami

### Wielki dramat obyczajowy

### Tancerki z Buenos-Ayres

jest owym znakiem ostrzegawczym, gdyż porusza w dotychczas niespotykany sposób ciemne strony handlu żywym towarem.

JUŻ WKRÓTCE

w kinie „EDEN” Aleja 12.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK

Piątek 19 stycznia. Henryka, Marty Wschód słońca o g. 7.42 Zachód g. 15.46

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z piątku na sobotę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

**Dziś eksportacja zwłok ś. p. d-ra Karola Rózkowskiego.** Dziś wieczorem odbędzie się eksportacja zwłok ś. p. d-ra Karola Rózkowskiego, którego śmierć okryła żalobą całe społeczeństwo. U trumny zmarłego znajdują się przedstawiciele wszystkich stanów i klas, by oddać ostatnią posługę wybitnemu lekarzowi idealistcie i uczonemu.

Nad mogiłą przemawiać będą: w imieniu Towarzystwa Lekarskiego wiceprezes T-wa dr. Batawia, w imieniu Zw. Lekarzy prezes dr. Łokczewski, w imieniu Tow. Przeciwegruźliczego dr. Szaniawski, w imieniu „Tozu” dr. Stefan Kon. Ponadto spodziewany jest przyjazd delegatów Towarzystw Lekarskich, których zmarły był członkiem honorowym.

Eksportacja przy Alei Kościuszki 28 do kościoła św. Zygmunta odbędzie się dziś o godzinie 18.

**Dziś zakończenie wyborów do rad gminnych w powiecie częstochowskim.** W dniu dzisiejszym zakończone zostaną wybory do rad gminnych na terenie naszego powiatu.

Wczoraj odbyły się wybory do rad gminnych w gminach Lipie i Opatów, które w wyniku przyniosły zwycięstwo listom prorządowym.

W gminie Lipie, w której wybierano 16 tu radnych, lista prorządowa uzyskała dziesięć mandatów, opozycyjne zaś 6 mandatów.

W gminie Opatów wszyscy wybrani radni, w liczbie 20, przeszli z listy prorządowej, przez aklamację. Ponadto wybrani zostali w tej samej liczbie ich zastępcy.

Dziś wybory odbędą się w dwóch pozostałych gminach: Rędziny i Mykownów.

**Scalenie podatku obrot. od artykułów, podlegających podatkowi pośrednim.** Ministerstwo Skarbu zamierza w pierwszym kwartale b. r. przystąpić do scalenia podatku obrotowego od artykułów, podlegających podatkowi pośrednim, jak piwo, drożdże itp., oraz niektórych innych, posiadających produkcję skoncentrowaną w niewielkiej stosunkowo ilości zakładów przemysłowych.

**Głośniki radiowe muszą być rejestrowane.** Jak donosi jeden z dzienników warszawskich, nowym przepisem prawa o widowiskach podporządkowane ma być również instalowanie głośników w miejscach publicznych, na stadionach, w ogrodach i t. p. Publiczne audycje przy pomocy głośników radiowych muszą być zgłaszane w starostwach. Instalacja głośników wymaga specjalnego zezwolenia.

## Najlepsza i najsmaczniejsza czekolada codziennie tylko w

## Café „ROMA”

**Nowa pragmatyka pracowników kolejowych.** W postanowieniach ogólnych rozporządzenia dotyczącego stosunku służbowego pracowników przedsiębiorstwa P. K. P., które ukazało się w Dzienniku ustaw, zaznaczono na wstępie, że stosunek służbowy nosi charakter publiczno-prawny i może ulec zmianom, względnie rozwiązaniu na podstawie przepisów prawa publicznego. Pracownicy umysłowo pracujący, mający od 1—3 lat służby posiadają prawo do urlopu przez 14 dni, mający od 3—10 lat służby przez 21 dni, mający od 10—20 lat służby przez 28 dni, mający przeszło 20 lat służby przez 35 dni. Inni pracownicy (poza umysłowymi) mający od 1—3 lat służby posiadają prawo do urlopu 8-dniowego, a mający przeszło 3 lata służby przez 12 dni. Specjalne urlopy przysługują pracownikom pełniącym pracę wyczerpującą nerwowo.

Właściwa władza może zwolnić ze służby pracownika etatowego: w razie ukończenia 60 lat i osiągnięcia wysługi emerytalnej, stanowiącej podstawę pełnego zaopatrzenia emerytalnego. Pracownik stały może być zwolniony bez względu na wiek w razie uzyskania przez niego prawa do emerytury. Bez podania przyczyny za uprzedzeniem 3 ch miesięcznym zawiadomieniem może być zwolniony pracownik etatowy w ciągu 5 lat, pracownik stały w ciągu 10 lat.

Minister komunikacji ma prawo przenieść w stan nieczynny każdego pracownika etatowego lub stałego w razie zmian w organizacji urzędów PKP. ewentualnie dla dobra służby.

**Kobieta zastąpiła na ulicy.** Wczoraj wieczorem, na ul. Garibaldi, zastąpiła nagle Cypra Rozenfeld, z Sieradza, która przybyła do Częstochowy w poszukiwaniu pracy.

Rozenfeld przewieziono do szpitala zapasowego, gdzie lekarz stwierdził, że jest ona w ostatnim okresie ciąży.

**Rozbrykane konie na ulicach miasta.** Wczoraj około godz. 18.30 uwagę licznych przechodniów w II Alei zwróciła para pędzących galopem koni z ciężkim wozem bez furmana. Rozbrykane konie nadzwyczajnym tempem, mimo śliskiej jezdni, biegły w stronę placu magistrackiego i gwałtownie skręciły w ulicę Kilińskiego, gdzie zwołnily biegu i zostały zatrzymane. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą żadnych ofiar.

Pod adresem woźniców, przybywających do miasta skierować należy ostrzeżenie, by zdając sobie sprawę z nieszczęścia, jakie brak dozoru nad końmi pozostawionymi na ulicy może spowodować, wozy i konie oddawali na czas swej swej nieobecności pod taką opiekę, która gwarantowałaby życie i zdrowie przechodniów. Lekceważyć sobie tego nie wolno, bo każde niedopatrzzenie może kosztować ofiary z życia Boga ducha winnych przechodniów.

**Wóz najechał na przechodzącą kobietę.** Wczoraj wjeżdżając w ulicę Paulińską platforma, na zakręcie ulicy wskutek znacznego spadku i ślizgawicy cofnęła się nagle w tył i najechała na przechodzącą akurat w tej chwili Marjanę Keller, która, na szczęście, doznała tylko lekkich obrażeń ciała.

**Zemsta odpalonego konkurenta.** Pan Ludomir Ryder gorącym pałał afektem do p. Pelagji Skowrońskiej, która

**Mąż, żona, narzeczony (a) syn, córka, jak postępują?** Szczegółowe wywiady, obserwacje, poszukiwania przeprowadza dyskretnie. Agencja Instytutu Detektywów „Pogoń”, Dąbrowskiego 12 m. 7.

**Orkiestra przyjmuje zamówienia na wszelkie bale i t.p. w różnych kompletach z najnowszym repertuarem.** Ceny przystępne. Blizszego adresu udzieli redakcja.

**Student politechniki udziela lekcji w zakresie 8 klas tanio.** Wiadomość w administracji.

**Kupię aparat fotograficzny.** Zgłoszenia do Administracji „Słowa”.

**Z powodu wyjazdu sprzedam prawie nowe meble sypialni.** Wiadomość w Zakładzie fryzjerskim p. W. Rutkowski go II Aleja 32, w podwórzu.

**Poszukuje pokoju z osobnym wejściem z utrzymaniem w cenie 80 zł.** Wiadomość w „Słowie”.

## Ujęcie sprytniej pary złodziejskiej z Koła. Okradła chlebobawców i wraz z narzeczonym zbiegła do Częstochowy.

U rzeźnika Franciszka Lewandowskiego w Kole pracowała od 4 lat w charakterze służącej 20-letnia Stanisława Gębikówna, która w ciągu tego okresu zdołała pozyskać sobie całkowite zaufanie chlebobawców. Lewandowski nie ukrywał przed służącą niczego, tak, że była ona poinformowana codziennie ile pracodawca posiada pieniędzy w domu.

W lecie ub. r. Gębikówna poznała Józefa Żywańskiego, który zorjentowawszy się w lot w sytuacji postanowił skorzystać ze znajomości i widząc, że dziewczyna nim się interesuje coraz częściej ją odwiedzał, roztaczając złudne miraż rozkosznego pożycia małżeńskiego.

Kiedy naiwna dziewczyna dowiedziała się od Żywańskiego, że na przeszkodzie do całkowitego ich szczęścia stoi brak kilku tysięcy złotych, postanowiła za wszelką cenę sumę tę zdobyć. Na okazję nie trzeba było długo czekać.

Kilka dni temu wieczorem Lewandowska, idąc spać włożyła pod poduszkę sumę 1800 zł. utargowaną we własnym sklepie rzeźniczym w ciągu całego

mimo swego młodego wieku posiada już wiele doświadczenia w sprawach miłości i chętnie przyjmuje wszelkie hołdy, okazując jej przez wielbicieli ze względu na jej urodę. Oświadczenia o płomiennej miłości p. Ludomira panna Pelagja przyjmowała przez pewien czas z wielkimi zadowoleniem, gdy jednak na widowni pojawił się potężnej postaci elegancki p. Gustaw Miszczak, piękna dziewczyna poczęła starannie unikać dotychczasowego wielbiciela, który w końcu zorjentował się o co chodził i zaprzysiągł zemstę.

Dobrawszy sobie do pomocy bohatera wielu awantur ulicznych, Juljana Oziembłę, napadł p. Ryder w listopadzie ub. roku na powracających do domu p. Pelagję i jej adoratora. p. Gusiawa, którzy w wyniku tego „spotkania” odnieśli szereg obrażeń ciała.

Wczoraj p. Ludomir i Oziembło stanęli przed sądem, który skazał ich na przebywanie w „szarym domu” w ciągu 4-ch tygodni.

**Ołów i winogrona.** Z samochodu ciężarowego Zendela Kaufmana (Berka Joselewicza 1), jadącego z Sosnowca do Częstochowy, nieznani złodzieje skradli 13 kawałków ołowiu i skrzynkę winogron, ogólnej wartości 105 zł.

**Nie daleko jechał na skradzionym rowerze.** Na ul. Mirowskiej policja przytrzymała Józefa Błasika (Limanowskiego 18), który prowadził skradziony rower. Błasika wraz z rowerem zatrzymano.

**Piotrkowiance skradziono pierścionek i sukienkę.** Do Częstochowy przybyła celem załatwienia najrozmaitszych interesów piotrkowianka Chawa Kaufman. Kiedy K. znalazła się na ulicy podszedł do niej młody żyd, proponując nocleg w jego mieszkaniu za przystępną opłatą. Kaufmanowa udała się z nieznajomym do wskazanego mieszkania i zapłaciwszy za nocleg położyła się spać. Rano, po przebudzeniu, ze smutkiem stwierdziła, że w czasie snu została okradziona: zginął pierścionek i sukienka, ogólnej wartości 25 zł.

**Posiedzi rok w więzieniu.** Przed sądem grodzkim stał wczoraj 38-letni Edward Puchała, oskarżony o to, że w listopadzie ub. r. w czasie nieobecności domowników zakradł się do mieszkania p. Juljanny Nabiałek, które doszczętnie splądrował i na „pamiątkę” tej „wizyty” zabrał z szuflady szafy 2 weksle na 100 zł. i 425 zł. w gotówce, nieopatrznie przechowywanej w domu zamiast w Komunalnej Kasie Oszczędności, gdzie wkłady zabezpieczone są dostatecznie przed wszelkimi niespodziankami.

W wyniku rozprawy sąd skazał Pu-

go dnia. Gębikówna upewniona, że pieniądze znajdują się pod poduszką w łóżku gospodyni, skorzystała z kamienego snu obojga małżonków i zakradłszy się bez szelestu w nocy do sypialni chlebobawców, wyjęła nieznacznie z portwelu gotówkę, poczem natychmiast uciekła wraz z wtajemniczonym w tą sprawę Żywariskim.

Para złodziejska przybyła do Częstochowy, gdzie oboje zamieszkali u ciotki panny młodej, a p. Stasia pragnąc zaskarbić sobie względy dozorczyńni dała jej 60 zł. pod warunkiem, że nikt nie będzie wiedział, że ciotka ma gości.

Na wstępie pobytu w Częstochowie, pierwszego dnia przyszli młodzi małżonkowie udali się po sprawunki ślubne na miasto. Tymczasem w kilka godzin po powrocie młodych z miasta do mieszkanka wkroczyła policja, która oboje aresztowała i z polecenia władz sądowych zostali oni osadzeni w więzieniu na Zawodziu. Przy rewizji znaleziono przy zatrzymanych sumę 1400 zł., resztę 400 z górą złotych „młoda para” zdążyła już wydać.

chałę na 1 rok więzienia, pouczając jednocześnie poszkodowaną, by w przyszłości nie przechowywała pieniędzy w domu.

## Kto wygrał na loterii?

W 9-tym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 28 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.  
Zł. 10.000 na n-ry: 46844 73283 166553.  
Zł. 5.000 na n-ry: 88813 123597 142216.  
Zł. 2.000 na n-ry: 382 5066 19532 28396 48408 53464 65814 65816 66284 85524 99267 116324 128114 138123 146132 150229 152832 163494.  
Zł. 1.000 na n-ry: 16854 23183 23765 28889 32402 42918 43222 43339 46138 52439 56812 63949 66846 77200 80735 95742 97164 97228 102626 113255 116164 117291 121060 123639 128627 129251 133328 135098 142879 149995 150119 153651 158648 159844.

II.  
Zł. 50.000 na nr. 86469.  
Zł. 15.000 na nry. 9645 150502.  
Zł. 10.000 na n-ry: 110367 139741.  
Zł. 5.000 na n-ry: 1739 35268 173990 118016 118183 125451.  
Zł. 2.000 na n-ry: 19728 57507 72616 97973 103491 113654 136582 141542 140153 141473 149078 154754 165558.  
Zł. 1.000 na nry.: 1562 3192 5930 8770 22368 32142 35610 37627 41543 47063 46794 51306 60030 63662 76248 76780 88113 88209 88727 100443 100292 107581 109366 110363 122608 126236 127037 130315 135307 133288 137019 146335 150838 153083 154338 159522 165485 168057 168987 169018.

## Z RADOMSKA.

— **Zaprzysiężenie sołtysów.** W dniach 16 i 17 bm. odbyło się w sali posiedzeń Starostwa zaprzysiężenie nowowybranych sołtysów. Przysięgę odebrał p. starosta Łabudzki.

— **Kurs dla przodowników konkursowych.** O. T. O. i K. R. w Radomsku zorganizowało w dniach od 7 — 11 bm. w Szkole Rolniczej w Dobryszycach kurs dla przodowników konkursowych.

W kursie wzięły udział organizacje: Związek Młodzieży Ludowej, Związek Strzelecki i S. M. P. w ogólnej liczbie około 100 osób, co świadczy o olbrzymim zainteresowaniu przysposobieniem rolniczym wśród tej młodzieży.

— **Statystyka chorób.** W ub. tygodniu lekarz powiatowy zanotował, 16 wypadków chorób zakaźnych, w tem

na odrę—3, płonicę—4, gruźlicę—1, dur brzuszny—2 i na jaglicę—6, z czego w mieście—4 wypadki, a w powiecie—12.

— **Z uroczystości Związku Peowiaków.** W radomszczańskim Związku Peowiaków odbyła się w dniu 14 bm. skromna uroczystość opłatka.

W sali Związku Strzeleckiego zebrali się o godz. 14 członkowie wraz z zaproszonymi gośćmi, do których zwrócił się z krótkim przemówieniem i serdecznymi życzeniami prezes Hajdukiewicz.

Następnie zastępca prezesa okręgu Łódź, mjr. Zajackowski w swoim przemówieniu podkreślił serdeczny stosunek, jaki łączy prezesa Berkowicza z Radomskiem ze względu na wspólną walkę z tut. członkami w obronie Lwowa, w pierwszej kompanii szturmowej, składającej się z Peowiaków.

Komisarz rządowy p. Landeck i życzył dalszej zgodnej pracy dla dobra Państwa, prosząc zarazem o współpracę.

W końcu składali życzenia Związko- wi delegaci: BBWR — I wiceprezes p. dr. Bobiński, Związku Strzeleckiego — p. dyr. Jaworski, Związku Legionistów — p. Rzeźnicki i Stow. b. Więźniów Politycznych — p. Kurpios.

Po każdym z przemówień zrywała się burza oklasków oraz wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta I. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość została zakończona odśpiewaniem wspólnym w serdecznym na stroju kolend, pieśni legionowych i opowiadaniem sobie wspomnień z walk o niepodległość.

## RADJO.

WARSZAWA 19 stycznia  
9.00 Sygnał czasu 9.05 Gimnastyka 9.20 Płyty gramofon. 9.35 Dziennik por. 9.40 Płyty gramof. 9.50 Chwilka gospod. domowego. 8.00 Program na dzień następny 11.40 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Repertuar teatrów. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Konc. zesp. jazzowego 12.30 Wiad. meteor. 12.33 D. c. muz. jazzowej. 12.55 Dzień. południowy 12.55 Wiadom. o eksporcie polskim 13.00 Wiadom. gospod. 15.40 Koncert ork. ludowej A. Stromberga 16.40 Przegląd wydarzeń 16.55 Duety wokalne 17.20 Transm. ze Lwowa. 17.50 „Pogadanka rolnicza”. 18.00 Odczyt dla nauczycieli. 18.20 Audycja karnawałowa. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.20 Dokąd jechać w święto? 19.25 Feljton aktualny 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny 20.02 Pogadanka muzyczna 20.15 XV-ty koncert symfoniczny z Filhar. warszawskiej 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotn. i komunikat policyjny. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 19 stycznia  
7.00 Audycja poranna z Warszawy 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11.50 Wiadom. bieżące 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Transm. z Warsz. 15.20 Giełda Zbożowa i Towar. 15.25 Transm. z Warszawy. 17.20 Płyty gramofonowe. 17.50 Z życia Zw. Młodzieży Polskiej. 17.55 Kronika harcerska 18.00 Transm. z Warszawy 19.00 Program na dzień nast. 19.05 Rozmaitości 19.25 Tran. z Warszawy. 19.43 Kom. śniegowy z Krakowa 19.47 Tran. z Warsz. 23.00 Skrzyka poczt. w jęz. francuskim.

Do akt Nr. Km, 35-1934 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, 2-go rew. Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna na ruchomości, w Częstochowie przy ulicy Olsztyńskiej Nr. 16, składających się z autobusu, oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 13 stycznia 1934 r.

Komornik J. Solarczyk.

Do akt Nr. Km 37/1934 r.

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, 2-go rewiru Józef Solarczyk, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Częstochowie przy ul. Al. Wolności Nr. 19, składających się z 2-ch szaf do ubrania, biurka, kredensu, lustra, stolika, 6-ciu krzesel, tremy, kanapki, 2-ch foteli, trzech krzesel i stolika, oszacowanych na łączną sumę 504 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 13 stycznia 1934 r.

Komornik J. Solarczyk.

# Jedynie „SAVOY” najwytworniejszy lokal Częstochowy

Smaczne tanie i zdrowe obiady. Doskonałe trunki i zakąski. Codziennie dancing towarzyski.

**Ubezpieczeni pow. włoszczowskiego przekazani ubezpieczalni kieleckiej.** Nowa ustawa o utworzeniu ubezpieczalni społecznych, spowodowała nowy podział terytorjalny zasięgu działalności b. Kasy Chorych, różniącym się od dotychczasowego podziału bardzo znacznie.

Wczoraj odbył się akt przekazania ubezpieczonych powiatu włoszczowskiego Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach. W imieniu naszej Ubezpieczalni brał udział w powyższym akcie dyrektor Ubezpieczalni Matula i dr. Kobus z Warszawy, kielecką Ubezpieczalnię reprezentował dyr. Mazur, radca Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Sulimierski i kierownik wydziału administracyjnego kieleckiej Ubezpieczalni Czajkowski.

Liczba ubezpieczonych z pow. włoszczowskiego wynosi około 3.500 osób.

**Jakie będą opłaty za mieszkania służbowe urzędników.** Wobec oczekiwanego wejścia w życie z dniem 1-go lutego b. r. rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych sędziów i prokuratorów, oraz oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych opracowany został projekt rozporządzenia o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonariuszy państwowych w budynkach państwowych, przez skarby państwa wynajmowanych lub administrowanych.

Wysokość opłat za mieszkania służbowe w myśl postanowień projektu ma być uzależniona od wysokości uposażenia zasadniczego powiększonego o dodatek lokalny, a mianowicie ma być ustalona, jako pewien stosunek procentowy od uposażenia i dodatku lokalnego.

Opłaty za mieszkania niestandardowe w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów mają być pobierane w wysokości ustalonej tą ustawą, a w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów — stosownie do powierzchni pomieszczenia, obliczonej w metrach kwadratowych, przyczem opłata za 1 metr kw. powierzchni będzie zależna z jednej strony od miejscowości, z drugiej zaś od jakości mieszkania. Dla mieszkań w mansardach, barakach itp. projektowane jest specjalne obniżenie opłat.

Po uzgodnieniu z innymi ministerstwami, projekt rozporządzenia o mieszkaniach zajmowanych przez funkcjonariuszy państwowych zostanie przedstawiony Radzie Ministrów.

**N. T. A. uchylił orzeczenie ministrowstwa w sprawie zmniejszenia dotacji Związkom Komunalnym.** Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył skargę poznańskiego wojewódzkiego związku komunalnego na orzeczenie min. spraw wewnętrznych w przedmiocie zmniejszenia dotacji ze Skarbu Państwa o 50 procent. W związku z tem związek komunalny obowiązany jest również zmniejszyć wszelkie swoje wydatki.

Powyższą decyzję związek komunalny zaskarżył do NTA., dowodząc, że uniemożliwia mu to wykonanie przyjętych na siebie obowiązków i uniemożliwia planową pracę, która przewidziana jest budżetem.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku stwierdził, że zarzutom tym nie sposób odmówić słuszności i wobec tego uchylił orzeczenie min. spraw wewnętrznych.

Podobną skargę wniósł do N. T. A. związek komunalny w Toruniu, który również uzyskał uchylenie orzeczenia ministerstwa spraw wewnętrznych, co do zmniejszenia przyznanej budżetem dotacji.

## Niedzielne rozgrywki w turnieju sportowym „Słowa Częstochowskiego”.

W dalszym ciągu rozgrywek w turnieju „Słowa Częstochowskiego” odbyły się w ub. niedzielę następujące spotkania:

Siatkiewka pań: Makkabi II — Sokół (Raków). Zwycięstwo Makkabi w stosunku 2:1. Gra na dość niskim poziomie; Siatkiewka panów: Makkabi — Victoria 2:0 na korzyść Makkabi, która wykazała dość dobrą formę;

Siatkiewka panów: S. M. P. — Sokół (Raków) 0:2. Zwyciężył zasłużenie Sokół;

Koszykówka panów: S.M.P. — Sokół (Raków) 11:14. Zwycięstwo Sokoła. Gra na b. niskim poziomie. S.M.P. wystąpił publicznie w tej dziedzinie sportu porażką, to też porażce tej dziwić się nie należy.

Koszykówka panów: Victoria — Makkabi 37:6. Olbrzymia przewaga Victóri w ciągu całego przebiegu gry. Victoria górowała pod każdym względem nad przeciwnikiem wykazując świetną formę.

**Huta „Blachownia” ma być wkrótce uruchomiona.** Jak się dowiadujemy, z dniem 1 lutego b. r. nastąpić ma podobno uruchomienie nieczynnej od szeregu tygodni huty „Blachownia”, wchodzącej — jak wiadomo — w skład Zakładów Modrzejowskich, które wydzierżawiły ją od Państwa. Uruchomienie huty ma pozostawać w związku z uzyskaniem przez Zakłady Modrzejowskie większych zamówień. Przewidziane jest podobno zwiększenie stanu zatrudnienia przez przyjęcie do pracy jeszcze kilkudziesięciu robotników.

**Pociąg Dancing-Bridż-Narty do Zakopanego.** Oddział częstochowski Pol. Tow. Krajoznawczego urządza pociąg popularny do Zakopanego.

Wyjazd z Częstochowy w sobotę 20 b. m. o godz. 2 m. 25. Powrót z Zakopanego w niedzielę pociągiem o godz. 18 m. 15. Cena biletu z Częstochowy do Zakopanego i z powrotem 13 zł.

W Zakopanem odbędą się w niedzielę 21 b. m. zawody narciarskie oraz otwarcie jedynych w Europie zimowych wyścigów konnych.

Zgłoszenia i bilety najpóźniej do czwartku wieczorem w tutejszym „Orbisie” Aleja 16.

**Z Miejsk. Uniw. Powszechnego.**

W czwartek, 18-go b. m., o godz. 18-tej, w sali Rady Miejskiej, ulica Dąbrowskiego 14, wygłosi odczyt p. dr. Szajkowski n. t. „Historia współczesna ruchu zawodowego”.

O godz. 19-tej p. prof. Z. Wróbel wygłosi referat n. t. „Wychowanie obywatelsko państwowe”.

**Pensje funkcjonariuszy kolejowych i pocztowych.** — Wczorajszy Dziennik Ustaw ogłasza 4 rozporządzenia Rady Ministrów o stosunku służbowym oraz o uposażeniu pracowników przedsiębiorstw: Polskie Koleje Państwowe i Polska Poczta, Telegraf i Telefon. Rozporządzenia o uposażeniu pracowników kolejowych i pocztowych zawierają zasady uposażenia, które podawaliśmy już w swoim czasie.

**Nowy zarząd Z. S. G. S. „Makkabi”.** Na walnem zgromadzeniu Z. S. G. S. „Makkabi” wyłoniony został nowy zarząd, który unkonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — inż. Czesław Rajcom, wiceprezesi: mec. Leon Asz i mec. Daniel Markowicz, sekretarz Herman Szaja, kasowosć — inż. St. Kisin i Szyja Borenstein, gospodarz — Natan Teichner, inwentaryzator — Henryk Goldszajn, przewodniczący komisji lekarskiej — dr. Leon Goldman, przewodniczący komisji dyscyplinarnej — apl. adw. Natan Rozenstein. Ponadto w skład zarządu wchodzi p. p.: inż. Józef Goldman, Cha im Birenholz i Henryk Zajdman.

**Z teatru żołnierskiego 7 p. a. l.** Teatr żołnierski 7 p. a. l. na Zaczysu wystawia 19 b. m. wielką karnawałową rewję humoru p. t. „Czołem rezerwa”. W rewji bierze udział cały zespół

Poniżej podajemy program rozgrywek w sobotę, 20 b. m.

Godz. 15-ta. Siatkiewka i koszykówka panów: Sokół (Raków) — Victoria. Sędzia p. Jankiewicz.

Godz. 16.30. Siatkiewka pań: Związek Strzelecki — Sokół (Raków). Sędzia por. Dobrowolski.

Godz. 17-ta. Siatkiewka i koszykówka panów: Brygada — Szkoła Podchorążych. Najciekawsze spotkanie w turnieju stanowiące clou wszystkich rozgrywek.

W niedzielę rozgrywek nie będzie.

Zarząd podokręgu częstochowskiego K.O.Z.G.S. za naszym pośrednictwem komunikuje, że począwszy od soboty 20 b. m. członkowie zespołów, biorących udział w rozgrywkach w koszykówce, winni być zaopatrzeni w numery na koszulkach zgodnie z obowiązującymi przepisami.

teatru wraz z chórami, przy współudziale artystki miejskiego teatru kameralnego p. Haliny Motyczynskiej.

Zapowiedziana rewja wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród stałych bywalców ruchliwego, miłego i stojącego na znacznym poziomie artystycznym teatru żołnierskiego 7 p. a. l.

Początek przedstawienia o godz. 18.30. Wstęp 50 groszy.

**W sobotę, 20 b. m., w sali Rady Miejskiej, Legion Młodych Związek Pracy dla Państwa urządza zabawę taneczną — czarną kawę z tańcami, do których przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry.**

Tani, smaczny i obfity (jak zawsze zresztą) bufet, no i atmosfera szampańskiego humoru, rakietami wykwitającego na tle tang, bostonów i walczyków — oto atuty, które zdecydowały już od dawna o powodzeniu każdej dotychczasowej i przyszłej zabawy młodzieżowej.

Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami.

**Pociąg popularny do Zakopanego.** Związek Strzelecki w Częstochowie organizuje 3-dniową wycieczkę specjalnym pociągiem popularnym do Zakopanego.

Wyjazd nastąpi 2-go lutego w godzinach rannych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku Strzeleckiego (Piłsudskiego 19) od godz. 9-ej do 15-ej.

### Częstochowianie wciąż wygrywają.

Przed kilku dniami donosiliśmy o znaczniejszych wygranych, które padły na Loterii Państwowej w Częstochowie. Obecnie znowu wygrana 10.000 zł. padła w kolekturze № 317, obdarzając kilku mieszkańców naszego miasta znacznymi sumami. Jeśli dalej tak dobrze pójdzie a zwłaszcza, jeśli i milion padnie u nas, wzbogacenie się jednostek wpłynie na podniesienie się bogactwa całego miasta.

**„Pod choinką” w gimnazjum im. Sienkiewicza.** Ciężkie, kryzysowe czasy dają się dotkliwie we znaki uczącej się młodzieży, która pozbawiona niejednokrotnie możliwości dalszego kształcenia się opuszcza gimnazjum i marnuje swoje zdolności, schodząc bardzo często na manowce.

Temu zaradzić usiłuje samo społeczeństwo, dostarczając niezamierzonym, a niewątpliwie zdolnym uczniom środków na owe wpisy szkolne, stanowiące największą ich troskę.

Patronaty szkolne, oceniając w pełni dzisiejsze ciężkie czasy i położenie rodziców, którzy ostatnie grosze niejednokrotnie poświęcają na kształcenie dzieci, urządzają od czasu do czasu — łącząc przyjemne z pożytecznym — zabawy wytaneczne na zasilenie funduszu wpisanego.

Jedną z nich właśnie jest zabawa w sali gimnazjum im. Sienkiewicza (Aleja 56), urządzana w sobotę 20-go b. m.

(początek o godz. 20), przez połączone Patronaty tego gimnazjum na zasilenie funduszu wpisów szkolnych dla niezamożnych uczniów.

Gospodynie zabrały się energicznie i ochoczo do pracy i jak zapewniają, zdążyły już przygotować dla gości mnóstwo ciekawych niespodzianek i atrakcyj.

Wstęp 1 złoty 49 groszy. Strój dowolny.

**W czasie ślizgawki chłopiec złamał nogę.** Dla wszystkich, korzystających nieumiejętnie z przyjemności sportów zimowych — wypadek jaki wczoraj zdarzył się z 9-letnim Czesławem Knopfem (Warszawska 20) powinien stanowić groźne ostrzeżenie.

Knopf ślizgał się na jezdni na Nowym Rynku i poślizgnięty się fatalnie upadł, łamiąc lewą nogę.

Ofiarę wypadku przewieziono niezwłocznie do szpitala Najśw. Mariji Panny.

**Zwłoki młodego mężczyzny na polach Kromolowa.** Wczoraj na polach Kromolowa znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 25-ciu. — Zmarły ubrany był w marynarkę granatową, spodnie aksamitne brązowe i cyklistówkę. Na rękach widoczne były ślady okaleczeń, poza tem jednak brak oznak gwałtownej śmierci. Przy zmarłym, który najprawdopodobniej pochodzi ze sfery robotniczej, nie znaleziono żadnych dokumentów.

Władze śledcze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia tożsamości zmarłego i przyczyny jego śmierci.

### ZĘBY, korony, mostki — wprawia LĘKARZ - DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystycznych gdyż im nie wolno dotykać się pacjentów.

(Dz. Ust. Nr. 54, poz. 474).

Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administr. pisma „Czystość” lub od autora Lekarza-Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja N. M. Panny (1 Aleja) nr. 10.

Do akt Nr. Km. 2759-33

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 42, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 22 stycznia 1934 r. od godz. 9, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości w pomieszczeniach firmy „Kawodrza”, we wsi Kawodrza gm. Grabówka, a mianowicie: 80 tysięcy sztuk cegły palonej i 100 tysięcy sztuk cegły surowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 8 stycznia 1934 r.

Do akt Nr. Km. 2879-33

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. III J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 42, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 30 stycznia 1934 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, w lokalu Gimnazjum Żydowskiego T-wa Szkół Srebnich w Częstochowie przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 7, a mianowicie: instrumentów muzycznych, 63 ławek i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1560, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 15 stycznia 1934 roku

Do akt Nr. Km. 2219/33

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 42, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 stycznia 1934 roku od godz. 10, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości w lokalu Dawida Szajkiewicza w Częstochowie przy ulicy 3-go Maja Nr. 32, a mianowicie: tuzinów paciorków oszacowanych na łączną sumę zł. 2231 groszy 60, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 10 stycznia 1934 r.

Do akt Nr. Km. 2104-33

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-gu, J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 42, obwieszcza, że w dniu 24 stycznia 1934 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości w lokalu Wandy Bzowskiej w Częstochowie przy ulicy Okólnej Nr. 42, a mianowicie: mebli i masyzyn do stycza, oszacowanych na łączną sumę zł. 950, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 10 stycznia 1934 r.

Komornik Józef Kossek.

### Kino - Teatr „Atlantic”

Wspaniały podwójny program emocjonujący przebieg sezonu p.t. — **PŁONĄCA**

**PRERJAI** W rolach głównych KATHLEN BURKE, RUDOLF SCOT, TOM KEEN i N. BERRY.

Oraz drugi program

**Poskromienie flirciarki**

Szczegóły w afiszach

# Tylko w restauracji

# „U L”

# dostaniesz smaczne obiady, zakąski i trunki.

Ceny umiarkowane.

Wieczorem koncert salonowy

## Z walnego zebrania Kiel. Okręg. Kol. Sędziów.

W ub. niedzielę odbyło się w Częstochowie walne zebranie kieleckiego okręgowego kolegium sędziów, przy udziale 42 sędziów Obradom przewodniczył mec. Markowicz.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wywiązała się ożywiona dyskusja nad sprawą rzekomego przekupstwa kilku sędziów Zagłębia Dąbrowskiego. Zebrani stwierdzili jednogłośnie, że zarzut ten jest gołosłowny i zmierza do podważenia autorytetu i zniesienia autonomii kolegium sędziów.

Do nowego zarządu weszli pp. mec. Markowicz, sędzia Miszewski, prof. Hyla, Zaleski i Glajcar. Delegatami na walne zebranie polskiego kolegium sędziów wybrano mec. Markowicza i Rozenkiewicza z częstochowskiego oraz Słomczyńskiego, Mazura i Berlinera z Zagłębia.

W końcu zebrania uchwalili „wręczyć odznakę honorową p. Egierskiemu w uznaniu jego zasług dla OKS.”

W związku ze sprawą przekupstwa sędziów piłki nożnej z podkolegium zagłębiowskiego wczoraj „Express Zagłębia” pisze:

„W całej tej sprawie zastanawia nas tylko jeden fakt, w jaki sposób zebrani mogli „stwierdzić jednogłośnie, że zarzut przekupstwa niektórych sędziów w Zagłębiu jest gołosłowny i, że zmierza do zniesienia autonomii kolegium sędziów.”

Czy panowie sędziowie obejrżeli akta komisji podokręgu Zagłębia, prowadzącej dochodzenia w sprawie przekupstwa sędziów?

Jak nam wiadomo komisja posiada dowody 11 sędziów, jak więc wobec tego wygląda swoista obrona sędziów, którzy w żaden sposób nie chcą się przyznać otwarcie do tego, że w ich gronie panowały nieporządki.

W prywatnej rozmowie niektórzy sędziowie przyznają, że w podkolegium jest kilku nieodpowiednich członków.

Ale, czy przez ukrywanie brudów, można dążyć do utrzymania autorytetu?

Brudy trzeba wymieść, a dopiero wów czas sędziowie podkolegium w Sosnowcu, żądać będą mogli poszanowania ich autorytetu i prestiżu wśród sportowców.”

## Z KAMYKA.

### Wychowanie w Związku Strzeleckim.

Jednym z zasadniczych celów obecnej doby jest przygotowanie do życia młodego pokolenia. Pojęcie to ogólnie całkowicie może zrozumieć. Mimowoli przenosi się tu nasza wyobraźnia w przeszłość, w epokę w tym względzie kontrastową, kiedy nie można było o celu powiększym mówić, ani go zrealizować, bo zasadniczym zadaniem starszego społeczeństwa było wówczas iść ręką w rękę po drogach wskazanych przez ludzi opatrnościowych.

Tak też istotnie było. Młodzież natomiast miała inne zadania — zadania bardzo trudne, bo musiała się sama prowadzić i urabiać szkołę życia, mającą przede wszystkim przygotować ją do udziału w pracach ze starszym społeczeństwem — do udziału w walkach o niepodległość, a na dalszym planie przygotować się do życia społecznego, w mającym być zorganizowanym społeczeństwie.

Epoka dzisiejsza stawia przed nami obliczami obraz inny, jasny z wyraźnymi nakreślonymi drogami, po których my młode społeczeństwo mamy chodzić, oglądając się zawsze w tył, by widzieć tych, co zawsze nas widzieć chcą.

Dzisiaj ma kto wychowywać w szerości tego słowa znaczeniu młode pokolenie, gdyż jest ono przeważnie zorganizowane w związki żołniersko-obywatelskie. Związki te wychowują i kształcą.

Kwestia wychowania, to sprawa najważniejsza i aktualna zawsze i wszędzie, a zdążyła ona w zrozumieniu tej idei, będącej fundamentem oparcia młodych obywateli w spojrzeniu jasnym w przyszłość, do wyrobienia młodego charakteru, odpowiednich skłonności psychicznych, rozwoju intelektualnego, estetyki, słowem pełnej harmonii pierwiastków, które ma

## Osobliwy trójkąt małżeński i spółka handlowa.

Przed kilku tygodniami przybył do Łomży pewien Amerykanin, posiadający pewien zapas dolarów. Wiadomość o przybyciu bogatego gościa z drugiej półkuli wywołała zrozumiałą w niewielkim mieście sensację, tembardziej, gdy dowiedziano się, że Amerykanin pragnie ulokować swój kapitał w jakimś intratnym interesie, a następnie ożenić się z osobą, która by przyczyniła się do przeprowadzenia tego zamierzenia.

Planami bogacza zainteresowała się mieszkanka tamtejsza, Helena Gosek, osoba dość przystojna, której mąż zbiegł swego czasu, z powodu działalności komunistycznej, do Rosji. Była ona zatrudniona w pralni chemicznej i posiadała nieco uciulaną gotówkę. W wyniku przeprowadzonej rozmowy, zawarta została między Amerykaninem i Gorską transakcja.

Ta ostatnia zlikwidowała wkrótce swoje interesy w Łomży i wyjechała wraz z Amerykaninem, Janem Bukalakiem, do Częstochowy, zabierając ze sobą również matkę i synka.

Tu wynajęli wspólne mieszkanie i założyli sklep przy Alei Wolności. Interes, mimo obecnego kryzysu rozwijał się i nie nie zapowiadało przykrej zgody niespodzianki, jaką zgotował im los.

Onegdaj najnie spodziewaniej zjawił się w ich mieszkaniu... zaginiony mąż Gorskowej, który w tych dniach, po odsiedzeniu kary w Sowietach, zdołał przejechać się przez granicę, wyleczony na zawsze z komunizmu i powrócił do kraju. W Łomży dowiedział się o wyjeździe żony i Amerykanina do Częstochowy, wobec czego przybył tu, by upomnieć się o swe prawa prawowitego małżonka.

ja nadać kształcącej się duszy równowagę i chęć zostania w życiu „człowiekiem”.

Tak rozpoczęte wychowanie zorganizowanej młodzieży polskiej w związkach strzeleckich, nakreśla sobie w miarę czasu program dalszy.

Związek Strzelecki realizuje dalsze postulaty wychowawcze i przygotowuje jednostki do życia w zorganizowanym społeczeństwie, czyniąc z każdego obywatela człowieka pełnowartościowego. Tak w formie ogólnej kształtuje się praca Związku Strzeleckiego, którego członkowie tworzą dzisiaj kilkuset tysięcy armię.

Armia ta Państwu winna, że może się stale kształcić i rozwijać w kierunku kultury wewnętrznej, sił fizycznych, wyrobienia charakteru i pogłębienia kultury duchowej.

Należałości doby powojennej tępi Związek Strzelecki, gdyż jak wiadomo, człowiek nigdy nie rodzi się złym, jeno życie go nieraz niekorzystnie urabia. To też idea strzelecka sięga nawet w życie szkolne, gdzie młoda jednostka wyrabia w sobie od początku zdolność przystosowania się do wymagań grupy społecznej, poczynając od tej małej komórki, a skończywszy na największej. Związek Strzelecki ma dziś obszerny zakres działania, sięgający daleko i wnika głęboko w duszę młodych. Podkreśla przede wszystkim karność, posłuszeństwo i poszanowanie autorytetu władzy, a nawet opanowuje to najważniejsze stadium wychowania — wychowanie państwowe, które w myśl pana pramjera Jędrzejewicza, jest wychowaniem w atmosferze działania t. zw. przetwarzania otaczającej nas rzeczywistości na inną, oraz przygotowania się do zwalczania wszelkich możliwych przeszkód, jakie na tej drodze nasunąć się mogą.

Na terenie Kamyka Związek Strzelecki ma szczególnie korzystny wynik swej pracy widoczny na każdym kroku.

Mała świetlica skupia w sobie młodych obywateli, gdzie każda chwila czasu ma swoje przeznaczenie — nauka, praca i zabawa, bo i to dla młodych jest potrzebne — zawsze tam widoczne.

Społeczeństwo kamyckie widząc też ten postępek, troskliwie okiem spogląda

przybycie nieoczekiwanego gościa, prawdopodobnie niezbyt pożądanego zarówno przez żonę, jak i Amerykanina, który zapłonął w międzyczasie gorącym afektem do swej współniczki, spowodowało konsternację.

Amerykanin usiłował wyrzucić intruza z mieszkania, lecz ten przeciwstawił się temu energicznie, wobec czego, Bukalak, ulegając namowom Gorskowej, ustąpił i zgodził się, by Gosek zamieszkała narazie pod wspólnym dachem, z warunkiem jednak, że Gosek nie będzie wogóle wtrącał się do interesu.

W spokoju upłynął pierwszy dzień. Nazajutrz jednak Amerykanin zauważył, że Gosek wchodzi do apteki, którą po chwili opuścił po nabyciu kwasu solnego, by skończyć z Bukalakiem, który stanął mu na przeszkodzie w jego zamiarach wejścia w posiadanie sklepu. Przeczując zamiary wroga, Amerykanin zgłosił się do policji, która przytrzymała Gosa, wobec tego jednak, że nie udowodniono mu, aby usiłował dokonać zamachu na Amerykanina, zwolniono go z aresztu.

Qburzony Bukalak, będąc dość dobrym bokserem-amatorem, usiłował Gosekowi „porachować” kości, lecz nie dopuściła do tego Gorskowa, która w imieniu męża przyrzekła, że żadne zamachy w przyszłości nie będą miały miejsca. Następnie zawarty został układ, mocą którego Gosek wprowadzony został w prawa małżonka i zamieszkał w pokoju, zajmowanym przez żonę, Amerykanin zaś ma pilnować wyłącznie tylko przedsiębiorstwa.

Czy tak jednak będzie — trudno przewidzieć.

w tę stronę i mile spędza czas z naszymi Strzelcami przy każdym z nimi zetknięciu.

Władysława W.

## Z KRAJU.

### Chory Koń stratował dwóch ludzi.

W fabryce mydła „Nestor” przy ul. Kilińskiego 90 w Łodzi, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek.

Do chorego konia wezwano felerzera weterynarza, Piotra Kasprzaka, który dokonał na chorem zwierzęciu zabiegu. Ponieważ zabieg nie działał, Kasprzak przy pomocy urzędnika fabryki, Lewkowicza, postanowił zaprzęgnąć konia do bryczki z tem, żeby koń przebiegł się. Oszałe zwierzę wyrzuciło bryczkę i stratowało obu nieszczęśliwych tak, że Lewkowicz został na miejscu zabity, a Kasprzak zmarł w szpitalu.

### Wytworna złodziejka i rycerski kupiec...

Wczoraj w południe rozegrała się przy zbiegu ul. Południowej i Piotrkowskiej w Łodzi oryginalna scena.

Przechodził tam zamożny kupiec, Jan Kijak, obok niego zdążyła wytwornie ubrana dama, która w pewnej chwili potknęła się i całym swym ciężarem upadła na Kijaka, obejmując go za szyję.

Gdy dama owa odzyskała równowagę, podziękowała za pomoc i uleciała się. Kijak tknięty przeżyciem sięgnął do kieszeni i przerażeniem zauważył, że skradziono mu portfel ze znaczną gotówką i ważnymi dokumentami.

Wytworną złodziejkę zdołano aresztować. Podała ona, że nazywa się Gołda Rubinowicz i zamieszkuje stale w Warszawie.

### Miłość ją pchnęła w objęcia śmierci.

W miasteczku Czechowie mieszkała sobie biedna krawcowa, 20-letnia Brajndla Holchandler, która całe swoje biedne życie przepędziła przy igle, nie mając czasu na amory.

Pewnego razu jednak Holchandler

zapoznała się z szewcem z Lublina, młodzieńcem bardzo urodziwym i pokochała go od pierwszego spojrzenia. — Z początku urodziwy szewc udawał kawalera, dopiero po kilku miesiącach Holchandler dowiedziała się, iż jej umiłowany jest już od kilku lat żonaty, a nawet posiada już dwoje dzieci.

Wiadomość ta uderzyła w nią jakby grom z jasnego nieba. Postanowiła zerwać ze swym kochankiem, ale już widocznie było zapóźno, nie mogła bowiem się z nim rozstać i postanowiła, mimo wszystko, nadal się z nim spotykać. Przeszły miesiące, a sytuacja pozostała bez wyjaśnienia.

W tych dniach dopiero przyszła żona naszego bohatera do panny Holchandler i przestrzegała ją przed zabieraniem jej męża, grożąc obławianiem witrjolejem.

Holchandler postanowiła pozbać się życia, wypijając większą dawkę jodyny. Wezwany lekarz zdołał ją jednak uratować.

## Zdefraudowali 350 tys. dwaj pracownicy T-wa Wagonów Sypialnych.

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się nowy proces z nieskończonej serji p. t. „nadużycia”.

W ciągu kilku lat popełniano olbrzymie nadużycia w polskiej dyrekcji Międzynarodowego T-wa Wagonów Sypialnych aż wreszcie w roku 1931 defraudacje zostały wykryte.

Na ławie oskarżonych zasiadli: inż. Franciszek Skrebowski, kierownik warsztatów, oskarżony o przywłaszczenie 186,583 zł. i kasjer oraz buchalter w jednej osobie, Włodzimierz Bondorowski, który miał zdefraudować sumę 218,185 złotych.

Oskarżeni wykazywali fikcyjne pozycje w księgach buchalteryjnych, fałszowali rachunki itd. — i w ten sposób dopuszczali się nadużyć.

Obaj do winy się przyznają. Proces trwa.

## Więzień więzienia bédzińskiego i policjant runęli z pędzącego pociągu.

Z pociągu, zdążającego z Sosnowca do Będzina zbiegł więzień więzienia bédzińskiego, znany włamywacz, Mieczysław Kajor, odsiadujący karę za szereg śmiałych kradzieży.

W godzinach rannych Kajor, wasyście posterunkowego, przewieziony został z Będzina do Sosnowca do sądu grodzkiego. Zapowiedziana rozprawa sądowa nie odbyła się i po południu złodziejasek, skuty w kajdany, w asyście tegoż samego posterunkowego odwołony był do Będzina.

Kiedy pociąg ruszył z Sosnowca Kajor począł zdradzać lekkie zdenerwowanie, które nie uszło uwagi posterunkowego. W pewnym momencie więzień przyskoczył do drzwi wagonu i jednym pchnięciem otworzył je, usiłując wyskoczyć.

W tej jednak chwili przyskoczył do niego posterunkowy i złapał go za nogę. Włamywacz począł się szarpać. Trwało to kilka zaledwie chwil, poczem obaj, więzień i policjant wypadli z pędzącego pociągu.

Posterunkowy stracił przytomność, kiedy się oknał po więźniu nie było już ani śladu. Podczas upadku dzielny policjant doznał ogólnego silnego potłuczenia i złamania palca u ręki.

Powiadomiona z zuchwałej ucieczki więźnia policja rozpoczęła natychmiastowe poszukiwania za nim, jednak bez skutku. Włamywacz, pomimo to, że był w kajdanach, w biały dzień zdołał ulotnić się bez śladu.

Dopiero onegdaj, po zmudnych poszukiwaniach udało się policji wpaść na jego trop i schwytać go w jednej z melin.

Złodziejasek, osaczony w melinie nie bronił się i pozwolił się skuć w kajdany, tym razem na ręce i nogi, i odprowadzić do wydziału śledczego w Sosnowcu.

## Mąż w sądzie zastrzelił żonę. Gdy rodzina mąci... zdrada... i śmierć...

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Konstantego Biernackiego, oskarżonego o zabójstwo swej żony, Stanisławy Maciejewskiej.

Biernackiego skazał Sąd Okręgowy w Siedlcach na 2 lata więzienia.

Konstanty Biernacki rachmistrz magistratu m. Łelachowa, przed paroma laty poznał nauczycielkę, Stanisławę Maciejewską, córkę drobnego ziemianina z Mławskiego. Młodzi od pierwszego wejścia zapali do siebie wielkim uczuciem, Biernacki, żołnierz legionowy, uczestnik walk pod Rarańczą i Kanio- wem w niedługim czasie został mężem Stasi, która wbrew woli swoich rodziców, oddała swą rękę kochanemu Kostkowi.

W rezultacie pożycia Konstantego ze swoją żoną na świat przyszedł synek. Pożycie jednak Biernackich nie należało do szczęśliwych.

Nerwowa i schorowana Stasia robiła wyrzuty swemu mężowi, że pragnie innego otoczenia, innego życia.

Stanisława Biernacka w czasie przed stawienia na deskach teatru amatorskiego zawiązała nć sympatji z Mieczysławem Żukowskim. Następstwa nie dały na siebie długo czekać. Na wiosnę roku ubiegłego, Konstanty Biernacki zaczął zapadać na zdrowiu i w rezultacie, co mogło zdradzać objawy choroby psychicznej. Został on niebawem umieszczony w szpitalu w Drewnicy. I z tą chwilą rozpoczyna się dramat.

Bracia i siostry chorego nachodzili dom Stanisławy, robili jej wymówki i lżyli. W rezultacie Stanisława Biernacka oraz jej brat Dyonizy Maciejewski, postawili w stan oskarżenia braci Biernackiego, zarzucając im obelgi, najście domu.

W dniu 2 sierpnia Sąd grodzki rozpatrywał właśnie tę sprawę. Bracia Biernackiego zostali skazani. Było to na sesji porannej sądu. Popołudniu miała się odbyć druga sprawa w której oskarżeni byli również Biernacki, tym razem o najście domu.

Konstanty Biernacki w tym czasie

przebywający już na terenie miasta Żelachowa, zdradzający jednak objawy silnego zdenerwowania przed rozprawą popołudniową, w domu swej rodziny nie znalazł spokoju. Podjudzano go i miota- no oszczerstwami na jego żonę. Co tam było mówione — niewiadomo. Faktem

## Najdroższa owca świata zakończyła życie.

Owca, która kosztowała około 20 tysięcy złotych? Wiadomość, zdawałaby się nieprawdopodobna. A jednak, prawdziwa. Zaraz opowiemy w jaki sposób cena tego skądinąd pospolitego zwierzęcia urosła do tak fantastycznej sumy.

Owca ta należała do pewnego hodowcy z gór Montana, nazwiskiem, Frank Morris.

W sąsiedztwie farmy owego hodowcy znajdowały się dobra należące do pewnego towarzystwa akcyjnego, posiadającego olbrzymie obory i owczarnie.

Pewnego dnia, jedna z owiec należących do Morrisa przedostała się przez ogrodzenie do sąsiadów i tu pozostała.

Morris zgłosił się do sąsiadów po swą własność, ale go wysmiano. Oświadczone mu, że owca dobrowolnie prze- laża przez ogrodzenie i że wobec tego, nie myślą jej zwracać.

Rozgniewany Morris zwrócił się z tą sprawą do sądu w pobliskim mie-

jest, że w pół godziny później gdy spotkał swoją żonę Stanisławę na schodach wiodących do poczekalni sądowej prosił ją, by cofnęła oskarżenie, skierowane przeciwko jego rodzinie.

Konstanty Biernacki, po pewnym czasie wszedł za swoją żonę i wystrzelił z rewolweru pozbawili ją życia, a następnie usiłował odebrać sobie życie. Stasia przeniesiona do gabinetu sędziego, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

ście. Rozprawa odbyła się po upływie kilku miesięcy. Zeznawali liczni świadkowie, sąd zjechał nawet na wizję lokalną w góry Montana. Wyrok brzmiał pomyślnie dla Morrisa. Przyszło mu jego owcę.

Ale towarzystwo akcyjne nie myślało ustępować.

Wszystko to trwało parę lat, a co ważniejsze, kosztowało sporą sumę pieniędzy. Gdy w pewnym momencie obie strony zorjentowały się co czynią i obliczyły dotychczasowe koszty procesów, przeraziły się.

Bo oto sprawa o owcę, której wartość nie mogła przekraczać 50 złotych, kosztowała już około 20 tysięcy, wliczając honoraria adwokatów obu stron opłaty wszelkiego rodzaju, przejazdu świadków do miast, gdzie odbywał się proces.

Tymczasem przed paroma dniami w górach Montana spadła lawina i ofiarą jej padła owa historyczna owca, o którą tak długo się procesowano.

## Odkryta tajemnica londyńskiego „bogacza“.

Afera eleganckiego „Artura Leona Castledale“, który został zabity w katastrofie samochodowej w Londynie znalazła szybko wyjaśnienie. Jak wiadomo awanturnik ten niewiadomego pochodzenia, wygrywał ogromne sumy w karty i rozrzucał pieniądze na lewo i prawo. Po śmierci jednak jego nie znalaziono przy nim żadnego dowodu, a

poza tem ani grosza.

Obecnie policja wysłedziła tajemnicę elegackiego młodzieńca. Okazało się, że zowie się on naprawdę Artur Wilhelm Young i liczył lat 29. W przeciągu 12 lat skazywany był 11 razy za kradzieże. Jego kartoteka obfituje w niezwykle ciekawe wypadki. Z zawodu był on stolarzem, a raczej był ongiś w terminie

u stolarza i uciekł od niego, mając lat 17. Pomimo takiego nieciekawego pochodzenia żył sobie wesoło, posiadał wspaniałe mieszkanie i opowiadał, że ma bardzo bogatego ojca w Ameryce. Pozował przez czas jakiś na barona, jednakże okazało się, że nie tylko nim nie był, ale, co więcej... ukradł neseser prawdziwego barona von Pilar, jednego z dyrektorów Norddeutschen-Lloydu i nosił go jako swój własny. Neseser ten służył mu jako paszport w jego podróży w pewną czarującą kobietą do Anglii.

Young cieszył się niebawem powodzeniem wśród kobiet i ma na sumieniu liczne zdobycze. W r. 1926 był on podczaszym w jednym z eleganckich hotelu Londynu i skradł tam klejnoty na duże sumy. Pomimo tego właściciel hotelu żałował go, ponieważ Young był — jego zdaniem — „wspaniałym podczaszym” i wszystkie kobiety za nim szalały.

Young pozował chętnie na dziennikarza, a poza tem pisał artykuły i uwagi filozoficzne. Gdy jedna z jego przyjaciółek pytała się, co robi i dlaczego tyle myśli, odpowiedział: „Zarabiam na życie myśleniem”.

W szufladzie biurka tajemniczego eleganta znaleziono wykaz jego kochanek. Obejmuje on około 50 kobiet.

Jak widać, czasy ostatnie wykazują nadmierny urodzaj na tego rodzaju czarujących młodzieńców i bogaczy niewiadomego pochodzenia.

### Biuro Dzienników i Ogłoszeń

#### „RENOMA“

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja 21, tel. 2448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.

OBŚLUGA SZYBKA I SOLIDNA.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna „Beneta“ Berka Joselewicza Nr. 11, vis, a vis sklepu kapelusznika. Wywabia plamy na oczekaniu (bez prania). Farbuje według prób. Dział chemicznego czyszczenia i prasowania kapeluszy.

EUGENJUSZ SUE.

## KSIAŻĘ PODZIEMI

192) POWIESC.

— Ani ja, ani one nie boimy się te raz nędzy, Wilczyca uratowała z wody dziewczynę, którą Mikołaj chciał utopić, rodzice jej ofiarowali się dać nam grunta w Algierze, może tam przyjdzie zarobić Arabom w ocy, ale ja z Wilczycą nie boimy się bynajmniej. Jutro wyruszamy w drogę z dziećmi i nigdy nie wrócimy do Europy.

— Czy prawdę mówisz istotną? — spytała wdowa.

— Ja nigdy nie kłamię, — odparł Marcejał.

— Teraz napewno kłamiesz, mnie na złość.

— Czemu na złość? co cię w tem gniewa?

— To z groźnych wilecząt robią się baranki.

— Matko, powiedz, poco kazałaś mi przyjść?

— Myślałam, że obudzę w tobie duszę, że cię napoję nienawiścią, ale kto duszy nie ma, temu i nienawiści wlać nie można. Podły jesteś!

Na korytarzu słyszeć się dały ciężkie kroki. Stróż wniósł dwa krzesła, a urzędnik przybyły rzekł do wdowy drżącym głosem:

— Czas, pani...

Wdowa wstała. Tykwa jęknęła rozpaczyliwie.

Czterech ludzi weszło. Trzej trzymali w ręku po kłębku szpagatu. Czwar- ty, w odzieniu czarnym, z białą chustką na szyi, podał urzędnikowi papier. To był kat.

Rozpacz Tykwy zamieniła się teraz w strach, odejmujący przytomność. Pa-

trzyła mętnymi oczyma, ale nie zupełnie nie widziała.

Wdowa pozostała sobie wierna; sama pomagała zdejmować z siebie koszulę, krepującą dotąd jej ruchy.

— Gdzie mam usiąść? — spytała m- enym głosem.

— Tu, — odpowiedział kat, wskazując na krzesło.

Wdowa ruszyła, a mijając córkę rzekła do niej:

— Córkę, pocałuj mnie.

— Nie, nie, — krzyknęła rozpaczliwie Tykwa i padła bez czucia na ręce pachołków.

Twarz wdowy zachmurzyła się na chwilę, iza zakręciła się w jej przysłyszonych oczach; w końcu spotkała spojrzenie syna.

— A ty? — rzekła do niego.

Marcejał, łkając głośno, rzucił się w jej objęcia.

— Dosyć! — rzekła wdowa, tłumiąc wzruszenie i wyrывая się przemocą z uścisków syna.

— Czekała na mnie, — dodała.

Uczucie macierzyńskie, które się na chwilę w niej odezwało, zgasło natychmiast.

Marcejał, prawie wpół umarły, boleścią i strachem przejęty, wyszedł za we- teranem.

Dwa pachołki kuta, posadzili na krzesła Tykwę, ledwie żywą. Jeden trzymał ją, drugi związywał jej ręce i nogi szpagatami, tak szybko i zreźnie, jak pajak wysnutą z siebie nicią wikła swą zdobycz. I uni pachołcy uczynili to samo wdowie.

— Toalety skończone, wybieramy się... czy się pani czym posiliła? — spytał kat grzecznie.

— Obejdzie się... dzisiaj najem się ziemi...

Wstała z krzesła; ręce miała w tył związane; więzy na nogach dozwalały jej stawiać małe kroki. Kat chciał pod-

trzymać ją, lecz wdowa rzekła głosem nakazującym:

— Nie dotykaj mnie... mam dobre nogi, dobre oko... pod gilotyną przekonasz się, że mam i dobry głos.

Słońce jasno przygrzewało... dzień był wiosenny, pogodny, cudny... Wsadzono wdowę z córką do zamkniętego fiakra. Wóznica spał na koźle, kat go zbudził.

— Przepraszam, — rzekł wóznica grzecznie; — skleiły mi się oczy, całą noc woziłem maski.

— Jedź... do rogatki św. Jakóba.

— Czy tam?... jak się to dziwnie plecie!... tamtych woziłem na bal, tych na rozstowanie.

Powóz ruszył, otoczony oddziałem żandarmów.

### MARCEJAŁ I SZURYNER.

Nowa wspólność stosunków zawiązała się między Marcejałem i Szurynerem. Rudolf podarował Marcejałowi grunta w Algierji, obok folwarku, jaki tamże przeznaczył był dla Szurynera.

Po wypuszczeniu Germalina z więzienia, Szuryner bez trudności dowiedział się, że okradł sam siebie, wyjaśnił powody, które skłoniły go do tak dziwnego postępku i został całkowicie uwolniony.

Pragnąc wynagrodzić nową usługę Szurynera, Rudolf pozwolił mu mieszkać w pałacu i obiecał, że go weźmie z sobą do Niemiec. Szuryner kochał bowiem Rudolfa ślepo, z instynktu, jak pies kocha pana.

Lecz kiedy Rudolf odzyskał córkę, wszystko się zmieniło. Mimo wszelką wdzięczność dla człowieka, co mu ocalił życie, Rudolf nie mógł brać z sobą do Niemiec świadka poprzedniego poniżenia Gualczy.

Rudolf ofiarował Szurynerowi naj- świetniejszą nagrodę: pieniądze, folwark w Algierji, wszystko coby tylko chciał.

Szuryner, głębokim żalem dotknięty wyrzekł się wszystkiego, i pierwszy raz w życiu... zapłakał. Rudolf musiał użyć powagi swojej, żeby go zniewolić do przyjęcia tych darów.

Nazajutrz książę przyzywał Wilczycę i Marcejała, i nie mówiąc im, że Gualczy jest jego córką, zapytał, co może dla nich uczynić? Widząc ich pomieszenie, przypomniał sobie, co mu Marja powiedziała o ich charakterze, ofiarował im dość znaczną sumę pieniędzy, oraz grunta, stykające się z folwarkiem, darowanym Szurynerowi.

Rudolf nie omylił się. Marcejał i Wilczyca przyjęli łaskę z zapalem, z uniesieniem radości i zabrali znajomość z Szurynerem.

Znajomość ta, ze stron obu, wkrótce zamieniła się w przywiązanie szczere, żywe, serdeczne.

Szuryner zmienił się zupełnie. Juna cka śmiałość, wesołość, któremi zawsze odznaczało się jego męskie lice, zastąpił głęboki, ponury smutek; głos jego nawet był mniej mocny, cierpienie moralne, dotychczas mu nieznane, skruszyło, zniweczyło jego dotychczasową energię.

Tkliwość spoglądał na swego przyjaciela, Marcejała.

— Miej odwagę, — mówił do niego, — zrobiłeś wszystko, co tylko mogłeś. Pamiętaj o żonie, pamiętaj o dzieciach, których masz być ojcem. A wreszcie... wszak wkrótce przecież wyjedziemy już z Paryża.

— Wszystko jedno, kochany Szurynerze; zawsze to matka... zawsze to siostra... Lecz ja powinienem cieszyć ciebie, nie ty mnie... Gdy Paryż zostawimy daleko po za sobą, smutek napewno ci ulży.

— Tak... jeśli wyjadę z Paryża... — rzekł Szuryner cicho i zadrżał. A po chwili dodał:

(C. d. n.)